

Bp Ignacy Dec

Chrystus - Lekarz naszych dusz i ciał

Świdnica, 11 lutego 2017 r.

Homilia wygłoszona w katedrze świdnickiej, z okazji XXV Światowego Dnia Chorego

Wstęp

Czcigodni bracia kapłani, diakoni i klerycy

Drogie siostry zakonne

Drodzy chorzy, niepełnosprawni, osoby w starszym wieku,

Szanowni pracownicy służby zdrowia: lekarze, pielęgniarki, opiekunowie chorych,

Drodzy bracia i siostry w Chrystusie

Kościół dzisiaj spogląda na chorych. Chce im przypomnieć jaki jest sens choroby i cierpienia. Zwraca się także do ludzi zdrowych, zwłaszcza do opiekunów, aby ich zachęcić do ofiarnego niesienia pomocy dotkniętym przez choroby i cierpienie, aby także zaprosić wszystkich do szanowania ludzi starszych. oni są przecież skarbem Kościoła. W refleksji nad światem ludzi chorych i cierpiących niech nam pomoże czytane dziś w Kościele słowo Boże.

1. Reakcja Pana Boga po grzechu pierwotnym pierwszych ludzi.

Odczytany dziś fragment pierwszej księgi Pisma Świętego - Księgi Rodzaju, przedstawia nam reakcję Pana Boga na popełniony przez pierwszych ludzi, naszych prarodziców, grzech. Wiemy, że pierwszy człowiek sam odczuł fatalne konsekwencje swego nieposłuszeństwa wobec Boga. Pierwsi rodzice, pełni strachu, skryli się Panem Bogiem. Pan Bóg skierował do Adama pierwsze słowa, które są zapisane w Biblii. Powiedział: "Gdzie jesteś?" (Rdz 3,9). Bóg podjął rozmowę z Adamem, z niewiastą i z szatanem. Okazało się, że cała trójka miała udział w tym pierwszym grzechu. Wszyscy zostali ukarani. Wąż został przeklęty wśród wszystkich zwierząt. Niewiasta usłyszała słowa: "Obarczę cię niezmiernie wielkim trudem twej brzemienności, w bólu będziesz rodziła dzieci... (Rdz 3,16a). A więc mamy wyjaśnione dlaczego rodzenie dzieci wiąże się z bólem. Karę usłyszał także Adam: "... przeklęta niech będzie ziemia z twego powodu: w trudzie będziesz zdobywał od niej pożywienie... Cierń i oset będzie ona rodziła.... W pocie więc twego oblicza będziesz musiał zdobywać pożywienie, póki nie wrócisz do ziemi, z której zostałeś wzięty; bo prochem jesteś i w proch się obrócisz" (Rdz 3,17b-19).

Moi drodzy, te konsekwencje grzechu pierwszych rodziców odczuwamy do dziś i będą one trwać do końca świata. Po upadku pierwszych rodziców, życie ludzi na ziemi stało się trudne i powiązane z cierpieniem, z przeciwnościami. Dlatego chorujemy, cierpimy i w końcu umieramy. Jednakże Bóg już w raju, gdy ogłaszał karę wobec węża, niewiasty i mężczyzny, dał pierwszym rodzicom nadzieję na otrzymanie pomocy. Już wtedy został zapowiedziany

Mesjasz, Zbawca ludzkości. Pan Bóg powiedział do węża; "Wprowadzam nieprzyjaźń między ciebie a niewiastę, pomiędzy potomstwo twoje a potomstwo jej: ono zmiążdży ci głowę, a ty zmiążdżysz mu piętę" (Rz 3,15). Ta zapowiedziana w raju niewiasta to Maryja. a jej potomstwo - to Jezus Chrystus i jego Kościół. Jezus, gdy przyszedł na ziemię podjął walkę z szatanem. Wypędzał szatana z opętanych przez niego ludzi, uzdrawiał chorych z przeróżnych chorób, karmił głodnych, a na końcu oddał swoje życie na odpuszczenie naszych grzechów, i zmartwychwstając, zapowiedział nasze przyszłe zmartwychwstanie. .

2. Chrystus daje nam pokarm, abyśmy nie ustali w drodze

W dzisiejszej Ewangelii widzimy Chrystusa, który rozmnaża chleb, by nakarmić zgłodniałych ludzi, którzy byli przy nim od trzech dni. Wiemy, że człowiek ma dwie dolegliwości cielesne: odczucie głodu i doświadczenie bólu fizycznego, czyli cierpienia. Wczoraj minęła 77. rocznica pierwszej wojennej wywózki Polaków na Sybir. Tam właśnie nasi rodacy doświadczali głodu, zimna i przeróżnych chorób. My dzisiaj, Bogu dzięki, nie doświadczamy głodu, ale ciągle doświadczamy różnych cierpień, najczęściej związanych z podeszłym wiekiem, z naszą starością. Chrystus pomyślał o nas. Nie zostawił nas samym sobie. Jego rozmnożenie chleba na pustyni, było zapowiedzią ustanowienia Eucharystii, zapowiedzią dania nam chleba eucharystycznego, który wzmacnia nasze siły, abyśmy przetrzymali każde cierpienie, abyśmy mogli unieść wszystkie nakładane nam krzyże. Na pustyni rzesza ludzi nie pozostała na zawsze. Ludzie potem powrócili do swoich domostw. Pustynia, na której byli ludzie z Jezusem przypomina nam ziemię, na której my dzisiaj jesteśmy. Wiemy, że nie możemy na niej pozostać na zawsze. Wszyscy wcześniej czy później musimy umrzeć dla tego świata. Z pustyni ziemskiej Bóg nas zabiera do domu stałego zameldowania, do wieczności. Na czas pobytu na pustyni ziemskiej, Chrystus dał nam pokarm, abyśmy mogli godnie przetrwać czas ziemskiego życia. Dlatego tak ważne jest uczęszczanie na Mszę św. i przyjmowanie Komunii św. Jezus powiedział: "Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie, a Ja w nim... Kto spożywa ten chleb, będzie żył na wieki" (J 6,56.58b)

Drodzy chorzy, nie ma lepszej recepty na przetrzymanie każdej choroby i przezwyciężenie wszelkiego cierpienia jak właśnie Komunia św.. Chrystus powiedział: "Beze Mnie nic uczynić nie możecie" ; "Kto spożywa moje Ciało i Krew moją pije, trwa we Mnie a Ja w nim" (J 6, 56).

3. Z Orędzia Ojca św. Franciszka na XXV Światowy Dzień Chorego

Ojciec św. Franciszek na tegoroczny XXV Dzień Chorego wystosował orędzie, w którym zachęca nas do modlitwy o to, byśmy zawsze umieli odnosić się do chorego, jak do osoby, która nosi w sobie dar, którym powinna dzielić się z innymi. Papież podkreśla, że Dzień Chorego jest okazją do znalezienia nowego bodźca, by upowszechniać kulturę szacunku dla życia, zdrowia i środowiska. Wyraża też swoją bliskość z chorymi i ich rodzinami, a także uznanie wobec tych, którzy w różny sposób pomagają chorym.

W końcowym fragmencie orędzia napisał słowa: "Z okazji XXV Światowego Dnia Chorego ponawiam moją modlitewną solidarność i poparcie dla lekarzy, pielęgniarek, wolontariuszy i wszystkich mężczyzn i kobiet konsekrowanych zaangażowanych w posługę chorym i cierpiącym; dla instytucji kościelnych i świeckich, które działają w tym obszarze; a także dla rodzin, które z miłością opiekują się swoimi chorymi krewnymi. Wszystkim życzę, aby byli zawsze radosnymi znakami obecności i miłości Boga, naśladując wspaniałe świadectwo tak wielu przyjaciół i przyjaciółek Boga, wśród których wspomnę św. Jana Bożego i św. Kamila de Lellis, patronów szpitali i pracowników służby zdrowia, a także świętą Matkę Teresę z Kalkuty, misjonarkę czułości Boga.

My wszyscy przyjmujemy postawę Ojca św. Franciszka i dołączamy się do ludzi, którzy są przyjaciółmi i współpracownikami chorych. Drodzy chorzy i osoby w starszym wieku, jesteście bardzo ważną częścią Kościoła. Możecie ubogacać Kościół darem cierpienia. Dziękujemy wam za trwanie przy Panu Bogu, za trwanie przy Krzyżu Chrystusa. Dziękujemy także wszystkim lekarzom, pielęgniarkom, opiekunom za pomoc okazywaną chorym i osobom w podeszłym wieku.

Zakończenie

Drodzy chorzy, będziemy się modlić w tej Mszy św. za was, abyście otrzymali siły duchowe i fizyczne do dalszego życia, abyście mogli cieszyć się lepszym zdrowiem. Wielu z was za chwilę przyjmie Sakrament Namaszczenia Chorych, który będzie dla was umocnieniem. Będziemy prosić Maryję, która tego dnia przed 159 laty objawiła się Bernardecie Soubirous w Lourdes. Wszystkich was też serdecznie polecam Matce Bożej Świdnickiej, czczonej w tej katedrze od przeszło pięciu wieków, Pod wezwaniem "Uzdrowienia chorych". Dnia 13 maja br. nałożymy na Jej skronie i Jej Syna korony jako znak naszej wdzięczności za Jej opiekę nad nami, ale także jako zadatek na dalszą Jej pomoc i opiekę w naszych chorobach duszy i ciała. Niech Ona nas prowadzi drogami naszego życia i niech nas wspomaga Amen.